

MONIKA WYSZOMIRSKA

Toruń

Z PROSASKIEJ I ANTYSTANISŁAWOWSKIEJ PUBLICYSTYKI
POLITYCZNEJ LAT 1734–1736.
(WOKÓŁ NIEZNANEJ TWÓRCZOŚCI
ANTONIEGO S. DEMBOWSKIEGO)

Publicystyka polityczna okresu przedostatniego bezkrólestwa rozumiana szeroko jako okres lat 1733–1736 od dawna cieszy się zainteresowaniem badaczy. Mimo braku całościowej syntezy dziejów politycznych tego okresu powstało dużo ważnych artykułów wyjaśniających poszczególne zagadnienia, a także samą walkę publicystyczną¹. Spośród

¹ Bezkrólestwie lat 1733–1736 znajdowało się w orbicie zainteresowań wielu uczonych: T. Wojciechowski, *O powtórnej elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1733)*, KH 2, 1888, s. 531–554; S. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólestwie*, w: idem, *Dwa stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*, t. 1, Warszawa 1903, s. 94–95; K. Kantecki, *Stronnictwo saskie w Polsce roku 1733. Kilka rysów do charakterystyki ludzi i czasu*, „Niwa” 6, 1877, s. 631–646, 697–709, 772–784, 856–866; J. Lechicka, *Pisma polityczne z czasów przedostatniego bezkrólestwa*, KH 41, 1927, s. 477–518; J. Dygdała, *Polityka informacyjna prymasa Teodora Potockiego w bezkrólestwie 1733 roku*, w: *Rozprawy z dziejów XVIII wieku. Z dziejów komunikacji społecznej epoki nowożytnej*, red. J. Wojtowicz, Toruń 1993, s. 63–78; J. Dygdała, *Wokół „Epistolarum Familiarum” Stanisława Konarskiego z 1733 roku*, „Wiek Oświecenia” 9, 1993, s. 65–72; idem, *Dwaj pijarzy Konarscy. Z tajemnic publicystyki politycznej bezkrólestwa 1733 roku*, KH 101, 1994, 1, s. 81–90; idem, *Konfederacja krakowska Teodora Lubomirskiego z początków bezkrólestwa 1733 roku a polityka Austrii wobec Rzeczypospolitej*, w: *Trudne stulecie. Studia z dziejów XVII i XVIII w. ofiarowane Jerzemu Michalskiemu*, red. Ł. Kądziała, W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 1994, s. 46–54; J. Dygdała, *Antystanisławowska i prosaska publicystyka doby bezkrólestwa*, KH 109, 2002, 2, s. 41–59; idem, *Saskie próby infiltracji środowisk szlacheckich podczas bezkrólestwa 1733 roku*, KH 110, 2003, 4, s. 47–70; idem, *Przygotowania stronników Stanisława Leszczyńskiego do obrony Rzeczypospolitej w bezkrólestwie 1733 roku*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Wojny i niepokoje czasów saskich*, red. S. Achremczyk, K. Stasiewicz, Olsztyn 2004, s. 44; J. Dygdała, *Rywalizacja dwóch dyplomatów cesarskiego i francuskiego w Polsce 1733 roku — Heinrich Wilhelm von Wilczek i Antoine-Felix de Monti*, w: *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków*

prac ostatnio wydanych na podkreślenie zasługuje książka Rafała Niedzieli dotycząca publicystyki z lat 1733–1736, podejmująca próbę ujęcia problemu całościowo². Jednak, jak zauważyła to już recenzentka omawianej pracy, Anna Grześkowiak-Krwawicz, mimo jej niewątpliwych walorów jest to w dużej mierze monografia „propagandy politycznej w pismach lat 1733–1736”, a nie samych pism i oceny wkładu ich autorów³. Drugi etap bezkrólewia, a więc publicystyka polityczna z okresu tzw. wojny o sukcesję polską, powstająca po podwójnej elekcji, a następnie koronacji Augusta III na króla polskiego, w dotychczasowych opracowaniach został potraktowany raczej marginesowo⁴ i w niewielkim stopniu zmieniała ten stan rzeczy wspomniana wyżej książka R. Niedzieli⁵. Jeśli więc przyjmiemy, że posiadamy dostateczną wiedzę na temat działalności publicystycznej stronników Stanisława Leszczyńskiego⁶, to zdecydowanie mniej wiemy o usiłowaniach ich przeciwników, którzy w celu podtrzymania legalności elekcji praskiej, tj. wyboru Augusta III, sporządzali i rozpowszechniali propagandowe pisma, w których (obok dyskredytowania francuskiego stronnictwa) starali się przekonać szlachtę o słuszności własnego postępowania i nakłonić do poparcia nowego władcy. Środki i argumenty, jakimi posługiwali się twórcy pism w procesie stopniowego ugruntowywania się władzy Wetytyna, właściwie nie zostały przez badaczy omówione. Do tego dochodzi brak pełnej analizy tych pism i informacji na temat autorów, ich wiedzy politycznej i umiejętności pisarskich. Ponadto można zauważyć, że anonimowość części pism często wpływała na sposób ich interpretacji (czasem zbyt pobieżny), nie zawsze prowadzący do słusznych wniosków. Dotychczas badaczom udało się ustalić, że wśród stronników sas-

międzynarodowych w XV–XVIII wieku, red. R. Skowron, Kraków 2009, s. 495–512; E. Szklarska, *Próby pacyfikacji Rzeczypospolitej w latach 1734–1736. Zabiegi o pozyskanie stronników Leszczyńskiego dla obozu Wetytyna*, „Rocznik Gdański” 46, 1986, 1, s. 169–180; eadem, *Od Dzikowa do Kargowej. Pierwszy okres działalności konfederacji generalnej przy majestacie Leszczyńskiego*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Nowe spojrzenie na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz, Olsztyn 1996, s. 141–148; eadem, *Kwestia wykluczenia cudzoziemca od tronu na sejmie konwokacyjnym 1733 r.*, w: *Między Zachodem a Wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, red. J. Dumanowski i in., Toruń 2003, s. 561–574; eadem, *Od centrum ku peryferiom. Konfederacja warszawska jako narzędzie legitymizacji władzy Augusta III*, w: *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 512; W. Kriegseisen, *Trzy pisma propagandowe z okresu przedostatniego bezkrólewia*, KH 90, 1983, 4, s. 809–822.

² R. Niedziela, *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego (1733–1736)*, Kraków 2005.

³ A. Grześkowiak-Krwawicz, rec. pracy R. Niedzieli, KH 113, 2006, 2, s. 174.

⁴ Zwrócił uwagę na ten fakt Jerzy Dygdała, *Antystanisławowska i prosaska*, s. 58–59.

⁵ R. Niedziela, op. cit.

⁶ Por. ibidem; W. Kriegseisen, op. cit., s. 809–822.

kich jako polemici wyróżniali się podkanclerzy i biskup krakowski Jan Aleksander Lipski, referendarz koronny Antoni Sebastian Dembowski, chorąży czerski Maciej Grabowski, wojewoda krakowski Teodor Lubomirski, biskup sufragan warmiński Adam Stanisław Grabowski, później dołączył do nich instygator koronny Antoni Józef Poniński. Osobną rolę (zwłaszcza w początkowym okresie bezkrólewia) odgrywali dyplomaci — saski Józef August Wackerbarth-Salmour, rosyjski Fryderyk Löwenwolde oraz austriacki Wilhelm Kinnern⁷.

Okoliczności powstawania i dystrybucja publicystyki prosaskiej nie są łatwe do wyjaśnienia (do tej pory najwięcej szczegółów na ten temat udało się ustalić Jerzemu Dygdałemu⁸ i nasuwają kilka istotnych pytań. Wiadomo, że strona saska musiała pokonywać trudności wynikające z braku dostępu do polskich drukarni, przejętych przez prymasa i markiza Antoniego Montiego⁹, a pisma drukowane za granicą były rozpowszechniane z opóźnieniem, co mogło osłabić ich efekt polemiczny wobec dominujących liczebnie broszur prostanisławowskich¹⁰. Jacek Staszewski zdecydowanie pomniejszył znaczenie publicystki prosaskiej, ponieważ jego zdaniem, nie oddawała w pełni rzeczywistego wpływu i znaczenia stronnictwa saskiego w Polsce¹¹. Wiadomo również, że strona saska próbowała się przeciwstawić polityce informacyjnej prymasa poprzez zorganizowanie własnej akcji propagandowej, którą miał kierować Gottlieb Enoch Jonisch, ale prawdopodobnie w związku z pomyślnym zakończeniem rywalizacji o tron dwór saski odstąpił od planów założenia w Warszawie własnej drukarni¹². Ta informacja jest istotna, ponieważ jednocześnie przyjmuje się, że podwójna elekcja połączona z wtargnięciem wojsk rosyjskich w granice Rzeczypospolitej była momentem przełomowym i wywołała kolejną falę ostrzejszej polemiki stanisławitów wobec strony dworskiej¹³. Na podstawie lektury książki R. Niedzieli i dołączonego do niej aneksu doliczyłam się około 50 tytułów pism prosaskich (łącznie z dokumentami urzędowymi) w okresie od podwójnej elekcji do sejmu pacyfikacyjnego 1736 r. Nie wiemy jednak, czy wszystkie z pism wówczas powstałych z inspiracji saskiej zachowały się do naszych czasów (istnieją przesłanki świadczące, że ra-

⁷ R. Niedziela, op. cit., s. 258; J. Dygdała, *Antystanisławowska i prosaska*, s. 41–59.

⁸ Por. przyp. 1.

⁹ Por. S. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, s. 98.

¹⁰ Ibidem, s. 57.

¹¹ J. Staszewski, *August III Sas*, Wrocław 1989, s. 147–149; idem, *Wettynowie*, Olsztyn 2005, s. 224.

¹² Zob. I. Imańska, *Druk jako wielostronny środek przekazu w czasach saskich*, Toruń 2000, s. 109.

¹³ Zob. R. Niedziela, op. cit., s. 260–261.

czej nie wszystkie)¹⁴. Ponadto zasadne wydaje się pytanie, czy nie nastąpiły jakieś ograniczenia w druku (np. po akcji publicznego spalenia dwóch pism optujących za kandydatem saskim) i część z nich nie była rozpowszechniana w obiegu rękopiśmiennym. Nie wiadomo również, jak zmieniła się sytuacja po 1735 r., kiedy dwór miał już swobodny dostęp do polskich drukarni. R. Niedziela w kilku zdaniach charakteryzujących pisma prosaskie z początkowego okresu bezkrólewia pisze, że miały one charakter defensywny¹⁵. Wydaje się jednak, że nie było tak przez cały czas i zależało to od bieżącej koniunktury politycznej oraz indywidualnych poglądów i stylu poszczególnych autorów.

Na powyższe kwestie postaram się zwrócić uwagę w artykule, w którym zaprezentuję kilka prosaskich pism, związanych w większości z osobą referendarza koronnego A.S. Dembowskiego, pochodzących z lat 1734–1736, a więc od czasu przygotowań do koronacji Augusta III aż do zwołania przezeń sejmu pacyfikacyjnego, który zakończył długi okres bezkrólewia i walki o tron, ugruntowując tym samym władzę Wettyna. Analizowane pisma można rozpatrywać jako narzędzie w procesie legitymizacji władzy nowego króla.

Omawiane niżej pisma są autografami A.S. Dembowskiego i pochodzą z kodeksu z jego prywatnego archiwum, przechowywanego w fondzie 148 (Tyszkiewiczów) Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie. W powyższym zbiorze przechowywanych jest kilkanaście ksiąg oprawnych w jednakową tekturę obwolutę (oklejoną wzorzystym papierem), zapisanych w całości ręką Dembowskiego. Proweniencja tego zbioru jest trudna do wyjaśnienia. W inwentarzu nie ma żadnych bliższych informacji, nie udało się także ich uzyskać od pracowników oddziału rękopisów. Wiadomo, że twórcą biblioteki był adwokat Tadeusz Wróblewski, który rękopisy i książki kupował na rynku antykwarycznym¹⁶. Niewykluczone, że prywatne zbiory Wróblewskiego w momencie organizacji biblioteki zostały powiększone drogą przejęć i darowizn. Z całą pewnością z tego samego archiwum pochodził znany polskim badaczom rękopis Dembowskiego, zatytułowany „Opera [— —] Antoni Sebastiani Dembowski [1682–1763] episcopi kujaviensis nec noc pomeraniae”, zawierający m.in. szkic „Traité de la République de Pologne”¹⁷, zakupiony przez Bibliotekę Jagiellońską w 1907 r. od krakowskiego an-

¹⁴ Ibidem, s. 57.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ H.D. [H. Drège], *Ś.p. Tadeusz Wróblewski jako założyciel Biblioteki im. E. i E. Wróblewskich*, „Ateneum Wileńskie” 3, 1926, 10–11, s. 437–438.

¹⁷ Zob. W. Konopczyński, *Nieznanym autor znanej książki*, w: *Studia z dziejów kultury polskiej*, red. H. Barycz, Warszawa 1949, s. 391–400.

tykwariusza Rauchera. Rękopis wymagał natychmiastowej restauracji połączonej z nową oprawą. Aleksander Birkenmajer zadbał o pozostawienie na wewnętrznej stronie nowej oprawy próbki charakterystycznego wzorzystego papieru¹⁸ (tego samego, którym oklejono kodeksy z Wilna). Z rękopisu BJ również zaczerpnęłam jedno pismo Dembowskiego.

Jednocześnie należy wyraźnie podkreślić, że postać A. S. Dembowskiego nie została w wystarczającym świetle przedstawiona przez historiografię, zwłaszcza starszą, i jest przez to niedoceniana¹⁹. Sekretarz do spraw polskich w Tajnym Gabinecie, a następnie referendarz koronny należał do wiernych stronników dworu, cieszył się zaufaniem jeszcze Augusta II i pracował oddanie na rzecz polityki dworu. Przed sejmem 1732 r. (bardzo ważnym ze względu na zamiar rozdania buław w myśl dworskich planów) Dembowski zastąpił jako autor ważnej broszury politycznej *Wolność polska rozmową Polaka z Francuzem roztrząśniona*²⁰. Przyszły król August III darzył Dembowskiego szczególną życzliwością²¹ (m.in. rekomendował na stanowisko podkanclerzego), nic więc dziwnego, że podczas bezkrólewia referendarz — pracując „dnem i nocą” — położył znaczące zasługi dla idei wyniesienia elektora saskiego na tron polski²². Pracę publicystyczną i projektodawczą na rzecz królewicza saskiego rozpoczął Dembowski jeszcze przed formalnym rozpoczęciem bezkrólewia. Kreślił wówczas pierwsze teksty publicystyczne. W maju 1733 r. opracował na prośbę strony saskiej spis posłów na sejm konwokacyjny wraz z ich charakterystyką i preferencjami politycznymi²³. J. Dygdała udowodnił, że spod pióra Dembowskiego wyszły w 1733 r.

¹⁸ Por. „Opera [—] Antoni Sebastiani Dembowski, episcopi kujaviensis nec noc pomeraniae”, BJ, rkp. 6287 IV; oraz *Inwentarz rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej Nr 6001–7000, część I nr 6001–6500*, oprac. A. Jałbrzykowska, J. Zathay, Kraków 1962, s. 140–142.

¹⁹ Pomniejszał znaczenie jego twórczości np. S. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, s. 99. Zdecydowanie najwięcej informacji na temat postaci A. S. Dembowskiego przynoszą następujące prace: W. Konopczyński, *Dembowski Antoni Sebastian*, PSB, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 83–85, J. Koceniak, *Antoni Sebastian Dembowski, biskup wrocławski i pomorski. Sylwetka z czasów saskich*, Warszawa 1953; M. Wyszomirska, A. Pełtakowski, *Wstęp*, w: A. S. Dembowski, *Co to jest wolność. Zagadnienie badane przez Azjatę i przedstawione zainteresowanemu czytelnikowi w roku pańskim 1739*, Kraków 2008; ostatnio H. Palkij, *Działania Antoniego S. Dembowskiego, sekretarza króla, wobec Jakuba H. Flemminga, ministra gabinetu Augusta II*, w: *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc, J. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 217–231.

²⁰ Zob. A. Rosner, *Wolność polska rozmową Polaka z Francuzem roztrząśniona*, w: *Francja–Polska XVIII–XIX w.*, red. A. Mączak, Warszawa 1983, s. 120–129.

²¹ J. Staszewski, *August III*, s. 124.

²² Zob. np. J. Dygdała, *Saskie próby infiltracji*, s. 55, 67.

²³ *Ibidem*, s. 55–56.

dwie ważne broszury skierowane przeciw Leszczyńskiemu: *List pewnego Posła do Przyjaciela swego pisany* oraz *Kopia listu od konfidenta do konfidenta stante moderno interregno die 10 Junii roku niniejszego 1733 pisanego*²⁴. W pierwszym z nich Dembowski ostro zaatakował przysięgę o wykluczeniu cudzoziemca wymuszoną przez prymasa i Francję. Próba szerszego rozpowszechnienia przez dyplomatów saskich *Listu pewnego posła* zakończyła się skandalem, ponieważ został on spalony przez kata na Rynku Starego Miasta. A. S. Dembowski był także autorem powstałego podczas obrad sejmu konwokacyjnego skryptu *Punkta o konfederacji i ekskluzji*²⁵, w którym ponownie podkreślał zagrożenia płynące z przyjęcia uchwały o wykluczeniu cudzoziemca i wyprzedzając późniejsze fakty, bardzo trafnie oceniał sytuację międzynarodową Rzeczypospolitej. Najprawdopodobniej pod koniec czerwca 1733 r. Dembowski ukończył kolejne dzieło, zatytułowane *Propositiones ex parte Serenissimi Principis Poloniae et Electoris Saxoniae Friderci Augusti*, przetłumaczone później i wydane w polskiej wersji po uwzględnieniu uwag ministra Tajnego Gabinetu Augusta Christopha von Wackerbartha²⁶. Dembowski przejrzał też przed drukiem i poprawił tekst autorstwa J. A. Lipskiego *Reflexiones amici ad amicum*²⁷.

*

Przypomnijmy, że sejm konwokacyjny za sprawą prymasa Teodora Potockiego podjął kontrowersyjną uchwałę o wykluczeniu cudzoziemców do tronu polskiego²⁸ i zobowiązał zebraną szlachtę do złożenia przysięgi na wierność tej uchwale. Stronnicy elektora saskiego Fryderyka Augusta znaleźli się pod presją większości szlachty zdecydowanej entuzjastycznie poprzeć króla Piasta. Wobec zaistniałej, niekorzystnej dla elektora sytuacji, prawdopodobnie biskup krakowski J. Lipski podsunął pomysł o opatrzeniu podpisu udzielającego poparcia na akcie konfederackim zastrzeżeniem „salvis omnibus constitutionibus de libera electione”, czyli tzw. „salwami” o zachowaniu zasad wolnej elekcji²⁹. Dembowski informował J. Wackerbartha o wspólnie powziętej decyzji, w liście z 29 kwietnia 1733 r.³⁰ Za przykładem Lipskiego postąpiło wielu

²⁴ Zob. J. Dygdała, *Antystanisławowska i prosaska*, s. 48–50.

²⁵ Por. R. Niedziela, op. cit., s. 51–52.

²⁶ J. Dygdała, *Dwaj pijarzy Konarscy*, s. 85; idem, *Antystanisławowska i prosaska*, s. 54–55.

²⁷ Idem, *Antystanisławowska i prosaska*, s. 49–50.

²⁸ Zob. E. Szklarska, *Kwestia wykluczenia cudzoziemca*, s. 561–574.

²⁹ Por. S. Askenazy, *Przedostatnie bezkrólewie*, s. 94–95.

³⁰ A. S. Dembowski do J. Wackerbartha, 29 IV 1733, Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie (dalej: BLAN), fond 148, rkp. 75, k. 148.

nnych. Jak wiadomo, po wyborze Leszczyńskiego 12 września 1733 r., po opuszczeniu przez niego Warszawy, stronnicy sascy pod osłoną wojsk rosyjskich 5 października 1733 r. dokonali pod wsią Kamień na Pradze elekcji Fryderyka Augusta. W celu nadania elekcji prawomocności posłużono się stwierdzeniem, że dokonano jej przed wpływem sześciu tygodni, jakie przewidziano dla sejmów zwyczajnych, co było oczywiście nadużyciem prawa³¹. W gronie elektorów Stanisława, popierając jego wybór z wspomnianym wyżej zastrzeżeniem, znalazł się referendarz koronny A. S. Dembowski, poseł z województwa płockiego³². W *Pamiętniku* zanotował później następującą refleksję: „i tak przeciw woli rozumowi memu, przeciwko dobru ojczyzny prawdziwemu, przymuszony pod szablami przysiąc musiałem na ekskluzję”³³. Dembowskiego nie było jednak wśród elektorów Augusta III zebranych na Pradze. Sam zainteresowany częściowo wyjaśnił, dlaczego nie znalazł się w tym miejscu. Bezpośrednią przyczyną wyjazdu z Warszawy było prawdopodobieństwo doprowadzenia go siłą do Stanisława Leszczyńskiego i pozostawienie pod przymusem w jego otoczeniu. Można domniemywać, że Dembowski jednocześnie walczył ze swoimi skrupułami wobec złożonej przysięgi³⁴. Duży passus w *Pamiętniku* na temat wymuszonej przysięgi pozwala przypuszczać, że był to dla Dembowskiego poważny problem. Wiadomość o elekcji pod Kamieniem Dembowski otrzymał na Śląsku. Dotarła ona do Drezna 10 października³⁵. Wkrótce potem Dembowski pospieszył na wezwanie elekta i odtąd często przebywał w otoczeniu nowego króla³⁶.

Koronacja elektora saskiego na króla polskiego, dokonana 17 stycznia 1734 r. w Krakowie, mimo posądzeń strony przeciwnej o złamanie obowiązujących reguł, a więc traktowana przez stronników stanisławowskich jako akt nielegalny, była bardzo ważnym momentem w ugruntowaniu władzy króla Augusta III. Przypomnijmy, że z powodu niewystarczającej liczby posłów nie odbył się zwyczajowy sejm koronacyjny, a w zamian zaproponowano reasumpcję konfederacji warszawskiej³⁷, zawiązanej przez Antoniego Ponińskiego najprawdopodobniej w dniu obrania elektora na króla polskiego, 5 października 1733 r. na

³¹ Zob. np. J. Staszewski, *Wetynyowie*, s. 186.

³² W. Konopczyński, *Dembowski Antoni Sebastian*, s. 84.

³³ Zob. zaginiony *Pamiętnik*, fragmenty ogłoszone przez Józefę Śmigielką, „Dziennik Warszawski” 1854, nr 253, s. 1–5.

³⁴ Ibidem.

³⁵ J. Staszewski, *Wetynyowie*, s. 187.

³⁶ Patrz, przyp. 32.

³⁷ Por. E. Szklarska, *Od centrum ku peryferiom*, s. 512.

Pradze³⁸. A.S. Dembowski był obecny podczas ceremonii koronacji i pełnił czynności referendarskie³⁹. W drugiej połowie 1734 r. Dembowski przebywał na zmianę w Saksonii i w Rzeczypospolitej, brał udział w posiedzeniach konferencji ministerialnych poświęconych sprawom polskim⁴⁰ i zajmował się przygotowaniem analiz i pism.

Ponieważ koronacja króla z racji skromnej frekwencji i samej oprawy stała się dobrym materiałem dla opozycyjnych komentarzy⁴¹, prawdopodobnie jako odpowiedź na nasilające się zarzuty stanisławitów znany z wcześniejszych inicjatyw publicystycznych referendarz Dembowski przygotował nieznane dotąd badaczom pismo propagandowe, zatytułowane „Justyfikacja wolnych synów ojczyzny, z jakich przyczyn oponują się facji francuskiej w Polsce”⁴². Pismo rozpoczęło się od kategorycznego stwierdzenia: „Niech się nikt nie myli, jakoby w utrzymaniu na tronie polskim Stanisława, jedyny był cel utrzymania wolności i wolnej elekcji naszej” i zostało skonstruowane wokół refleksji szeroko objaśniającej, „kto, kogo, jako i dlaczego na tron polski wsadzal”⁴³. Dembowski dobitnie podkreślał, że podczas sejmików, a następnie na sejmie konwokacyjnym doszło do naruszenia zasady *liberum veto*, a samo wykluczenie jakichkolwiek cudzoziemskich kandydatów było sprzeczne z fundamentem ustroju Rzeczypospolitej, a więc wolną elekcją. Autor sugestywnie opisywał, że sejmiki odbywały się w atmosferze zastraszenia, a nawet przemocy wobec tych, którzy ośmielili się protestować przeciw złożeniu przysięgi⁴⁴. Wroga kampania stronników Leszczyńskiego była wymierzona przeciwko równości szlacheckiej. Sam pomysł popierania Leszczyńskiego do tronu polskiego referendarz nazwał zgubnym uleganiem życzeniom króla Francji w celu wywołania wojny europejskiej, zamieszania w kraju i podporządkowania państwa pol-

³⁸ Zob. np. H. Olszewski, *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich (1697-1740)*, Warszawa 1961, s. 251-252.

³⁹ Zob. fragment pamiętnika A.S. Dembowskiego, BLAN, fond 148, rkp. 73/2, k. 242-244; J. Koceniak, op. cit., s. 56.

⁴⁰ „Protocole von gehaltenen Conferenzen in poln. Reichssachen 1734”, Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden (dalej: SHStA), Geheimes Kabinett — Polen, loc. 3671/8, passim.

⁴¹ Por. *Refleksje nad uniwersalem na sejmiki przedkoronacyjne przez Pana [A.J.] Ponińskiego instygatora na wolność i ojczyznę* wydany, BO, rkp. 303 III, k. 79-79v; a także: *Manifest przeciwko pseudokoronacji w Krakowie 17^{ma} Januarii anni currentis odprawionej i uzurpatorowi korony*, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: BUW), rkp. 94, k. 93-94; BO, Biblioteka im. Gwalberta Pawlikowskiego, rkp. 257, k. 9-15.

⁴² BLAN, fond 148, rkp. 73/1, k. 86-94v, pisma nie odnotował Karol Estreicher w swojej *Bibliografii* (K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 9: 1700-1799, Kraków 1888).

⁴³ BLAN, fond 148, rkp. 73/1, k. 86.

⁴⁴ Ibidem, k. 88.

skiego dynastii Burbońskiej. Dembowski wyjaśniał, że wobec karygodnych i niespotykanych wcześniej czynów, które popełnili wówczas Leszczyński i prymas T. Potocki, „wolni ojczyzny synowie woleli *vera libertas*, w której się porodzili” i obrali królem elektora saskiego. Ponadto wyborców Augusta III traktował jako „mężów opatrnościowych”, którzy uchronili kraj przed intrygami Francji i ostatecznie całkowitą zgubą⁴⁵. Uprzedzając ewentualną polemikę przeciwników, Dembowski nadmienił, że „przedtym wolna sobie Rzeczpospolita nie obawiała się brać sobie królów *ex familia regali*”, nie dostrzegała płynącego stąd niebezpieczeństwa wolności, chociaż ci królowie mieli dziedziczne królestwa. Wprost przeciwnie, August III, zdaniem Dembowskiego, jest królem, „który nas i wolności nasze obronić może”⁴⁶. Zapewnił, że „z wolno obranym” królem Augustem III nie tylko „*salvam et integram Rempublicam* mieć będziemy oraz *tranquillitatem internae et externae*”⁴⁷.

Już po koronacji stałym problemem wyraźnie nurtującym społeczeństwo była obecność obcych wojsk i ich rabunkowa działalność, która wywoływała sprzeciwy i zachęcała do jawnych protestów. Mimo tych problemów nie przez wszystkich akceptowana władza królewska Augusta III powoli zaczynała się utwierdzać.

Po kapitulacji Gdańska, w którym do końca czerwca 1734 r. przebywał Leszczyński z grupą stronników — z prymasem Potockim oraz ambasadorem francuskim A. Montim na czele⁴⁸ — obóz stanisławowski tracił swoich przywódców, którzy stopniowo przechodzili na stronę Augusta III. Złożenia przysięgi hołdu i wierności Wettynowi odmówił, jak wiadomo, prymas, który trafił do rosyjskiego aresztu i w połowie lipca został przewieziony do Elbląga, a potem do Torunia.

W ostatnich dniach lipca 1734 r. odbyła się w Oliwie rada konfederacji warszawskiej zwołana przez Augusta III⁴⁹, w której uczestniczyli m.in. dotychczasowy stronnik Leszczyńskiego wojewoda mazowiecki Stanisław Poniatowski, biskup płocki Andrzej Stanisław Załuski, podskarbi wielki koronny Franciszek Maksymilian Ossoliński, marszałek nadworny Franciszek Bieliński i oczywiście Dembowski.

Przebywający w czasie obrad rady konfederackiej w niewoli prymas Potocki, jako lider stronnictwa prostanisławowskiego już od sierpnia

⁴⁵ Ibidem, k. 91.

⁴⁶ Ibidem, k. 93v.

⁴⁷ Ibidem, k. 94v.

⁴⁸ Zob. np. E. Cieślak, *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986, s. 52.

⁴⁹ E. Szklarska, *Od centrum ku peryferiom*, s. 513. Por. też *Diariusz bytności JKMCi pod Gdańskiem*, BLAN, fond 148, rkp. 73/2, k. 256–262.

1734 r. zamyślał o pacyfikacji, ale jego koncepcja nie miała szans uzyskania przychylności doradców nowego króla⁵⁰. Prymas w wygodny dla siebie sposób interpretował wydarzenia pierwszego okresu bezkrólewia. Chciał, aby wypuszczono go na wolność, pozwolono zachować neutralność i umożliwiono rolę naturalnego pośrednika w konflikcie między majestatem a wolnością⁵¹. Ponadto powoływał się na przykład kardynała Stefana Michała Radziejowskiego z okresu konfliktu tegoż z Augustem II. Swoje stanowisko prymas przedstawił w krótkim memoriale, nienotowanym u Karola Estreichera, zatytułowanym *Racje dlaczego ja jako prymas powinienem zostawać circa neutralitatem*⁵². Wyjaśniał w nim, że zachowanie neutralności uwiarygodni jego poczynania w oczach szlachty i przyspieszy oczekiwaną przez wszystkich pacyfikację⁵³.

Z repliką na szeroko rozpowszechniany manifest prymasa, który strona saska musiała uznać za niebezpieczny, pospieszył ponownie referendarz koronny Dembowski w dwóch pismach. W jednym z nich, pod tytułem: „Refleksje na racje księcia jmcj prymasa respektem neutralitatis”⁵⁴, Dembowski wytknął wprost, że wbrew własnym programowym deklaracjom z manifestu i oczekiwaniom sprzymierzonych z elektorem saskim prymas wcale nie zachował neutralności, a przeciwnie (jak już Dembowski wspominał w poprzednim piśmie) — doprowadził do przyjęcia na sejmie konwokacyjnym despotycznej jakoby przysięgi o wykluczeniu cudzoziemca. Ponadto Dembowski podkreślał, że obecne deklaracje prymasa nie budzą zaufania Austrii i Rosji, ale król August III wstawił się już za nim u carowej Anny. Referendarz oznajmiał, że w chwili obecnej ani szlachcie, a tym bardziej prymasowi nie jest potrzebna żadna neutralność, ale wolność, którą może uzyskać w jedyny sposób, mianowicie poprzez złożenie przysięgi Augustowi III⁵⁵.

W drugim piśmie, zatytułowanym „Konsyderacje potrzebne circa statuum modernum”⁵⁶, Dembowski w dość ostrym tonie polemizował z przykładem kardynała Radziejowskiego, (którym posłużył się Potoccki), traktując go jako groźbę związania rokосу przeciwko koronowa-

⁵⁰ E. Szklarska, *Próby pacyfikacji Rzeczypospolitej*, s. 177–178.

⁵¹ Kopia listu T. Potockiego do J. Lipskiego, Elbląg, 4 VIII 1734, BK, rkp. 434, k. 190.

⁵² BO, rkp. 302, s. 711–712; BO, rkp. 6611, s. 1029–1032; BO, rkp. 300, s. 97v–98; BPAU-PANKr, rkp. 1084, s. 186–188.

⁵³ R. Niedziela, op. cit., s. 222.

⁵⁴ Skrypt nieodnotowany u Estreichera. Zob. np. BO, rkp. 3578, k. 139–140v; BO, rkp. 302, s. 732–735; BO, rkp. 6611, s. 1060–1063; BK, rkp. 434, k. 282–284v; BLAN, fond 148, rkp. 84, k. 94–98v; R. Niedziela, op. cit., s. 223.

⁵⁵ BLAN, fond 148, rkp. 84, k. 94–98v; R. Niedziela, op. cit., s. 223.

⁵⁶ BO, rkp. 302, s. 751–755; BO, rkp. 3578, k. 167–169v; BO, rkp. 6611, s. 1098–1102; BLAN, fond 148, rkp. 84, k. 106–109v.

nemu władcy. Oświadczał, że zaangażowane w konflikt o polski tron obce potencje, a przede wszystkim carowa Anna Iwanowna, nie będą dłużej tolerować pseudoneutralności prymasa, ponieważ „znajdują interes w uspokojeniu Rzeczypospolitej i sami do tego zachęcają”⁵⁷. Jak najszybsza pacyfikacja Rzeczypospolitej jest strategicznym celem Rosji, ponadto starania w tym kierunku podjął już sam August III, a więc prymasowi nie pozostaje nic innego jak uznać nowego władcę. Dembowski przypominał, że najistotniejszą kwestią dla dobra kraju i życzeniem króla jest umocnienie praw kardynalnych, zwłaszcza wolnej elekcji, oraz niedopuszczenie do uszczuplenia terytorium Rzeczypospolitej. Kolejny raz pismo wytykało Leszczyńskiemu związki z Francją, które zawiodły oczekiwania Polaków i naraziły na niepotrzebne konflikty.

Z treści omówionych wyżej dwóch pism Dembowskiego widać wyraźnie, że w drugiej połowie 1734 r. w strategii dworu, jak pisała Ewa Szklarska, „najbardziej rzucało się w oczy dążenie do pacyfikacji przez pociągnięcie siłą do posłuszeństwa”⁵⁸ i strona dworska pozostawała nieugięta w swoich warunkach.

Walka polemiczna rozgorzała w tym czasie na dobre, nie brakowało wzajemnych oskarżeń zwalczających się obozów, a panującą atmosferę rywalizacji i pozyskiwania stronników⁵⁹ wzmagająca mająca sporo zwolenników konfederacja dzikowska, zawiązana 5 listopada 1734 r. w obronie prawowitego elekta — króla Stanisława⁶⁰. Kraj stał się więc widownią zmagania dwóch obozów: konfederacji warszawskiej i dzikowskiej⁶¹.

Jeden ze stronników Augusta III, krajczy koronny Józef Michał Rzewuski, w szeroko rozpowszechnionym uniwersale z 1734 r. stawiał w imieniu nowego króla szerszej opinii kilka pytań: „A jestże to *tuitio libertatis?*”, „A jakaż to *tuitio libertatis?*”, które miały w czytelnikach wzbudzić wątpliwość, czy postępowanie wojsk stronników stanisławowskich mogło oznaczać dla Polaków obronę wolności⁶².

Znaczącym etapem na drodze ugruntowania się pozycji Augusta III była trwająca od 24 stycznia do 2 marca 1735 r. rada konfederacji warszawskiej. W tym właśnie czasie, a więc po zawiązaniu konfederacji dzi-

⁵⁷ BLAN, fond 148, rkp. 84, k. 106.

⁵⁸ E. Szklarska, *Próby pacyfikacji Rzeczypospolitej*, s. 172.

⁵⁹ Ibidem, s. 169–180.

⁶⁰ Zob. S. Truchim, *Konfederacja dzikowska*, Poznań 1935; *Adam na Melsztynie i Czeka-rzewicach Tarło wojewoda lubelski*, w: *Pamiętniki Historyczne*, t. 2, wyd. L. Hubert, Warszawa 1861, s. 156–230.

⁶¹ Zob. np. H. Palkij, *Sejmy 1736 i 1738 roku. U początków nowej sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej*, Kraków 2000, s. 21 n.

⁶² *Uniwersał Józefa Michała Rzewuskiego*, Radomsk, 10 XI 1734, AGAD, Zbiór Czołowski, sygn. 20, k. 72.

kowskiej i w przeddzień reasumpcji rady warszawskiej, powstało kolejne pismo Dembowskiego zatytułowane wymownie „Objaśnienie panowania Najjaśniejszego Króla JM Augusta III”, z dopiskiem „1735 r.”⁶³, w którym autor podjął się próby szerszej refleksji na temat podstawy rządów elektora saskiego i pacyfikacji Rzeczypospolitej. W pierwotnej wersji, przekreślonej przez Dembowskiego, skrypt był zatytułowany „Refleksje, co Król JMC czyni ad accelerandam pacificationem Reipublicae”, a więc zmiana tytułu wymownie świadczyła o przesunięciu akcentów. Dembowski rozpoczął argumentację od stwierdzenia, że elektor saski ubiegał się o koronę na drodze wolnej elekcji, nie jako cudzoziemiec, ale jako królewicz polski, pochodzący z rodu Jagiellonów. Mimo uzasadnionych aspiracji do tronu, jego i sprzymierzeńców spotkały liczne szykany ze strony zwolenników Leszczyńskiego⁶⁴. Dembowski nawiązał więc nie tylko do naczelnego argumentu przeciwników Leszczyńskiego, czyli sprawy wykluczenia cudzoziemca na sejmie konwokacyjnym⁶⁵, ale także do incydentu związanego ze spaleniem przez kata na Rynku Starego Miasta w Warszawie, z inicjatywy prymasa Potockiego, własnoręcznego pisma Dembowskiego promującego do tronu elektora saskiego⁶⁶. Wypomniął również zniszczenia, jakich dokonali stronicy Leszczyńskiego w Pałacu Saskim w Warszawie, będącym formalnie własnością elektora⁶⁷. Ponadto autor wskazywał, że wszystkie państwa sprzeciwiające się francuskiej facji nakłaniały króla do zemsty i wprowadzenia wojsk saskich w celu spacyfikowania wrogów i przeciwników. Król mógł to uczynić, ale „tę Rzeczpospolitą nie tylko w zupełnej wolności i pokoju zostawił, ale też *auxit* prerogatywy onej”⁶⁸. Następnie — tłumaczył Dembowski — po udaniu się na Pragę przeciwników francuskiej facji i wolnym obraniu przez nich elektora saskiego na króla polskiego, August III nie miał innej możliwości, jak tylko „przy wznieconych na Niego *invidiach* i zamieszaniu, przybyć do Królestwa w asyście swoich wojsk, *ad mentem* stanów Rzeczypospolitej skonfederowanych”. Cel tej wyprawy był następujący: „dla przywrócenia *tranquillitatis publice*, dla utrzymania swobód i wolności koronnych, które jako

⁶³ BLAN, fond 149, rkp. 84, k. 100–104v.

⁶⁴ Mimo tego złośliwość „niektórych facją francuską uwiedzionych, amovere starała się od Tronu przez ekskluzję cudzoziemców, także przez disgust, który uczyniono Ministrom jego, przez palenie skryptu mądrych i statystycznych refleksji pełnego, potem przez atak Pałacu jego”, *ibidem*, k. 100.

⁶⁵ Szerzej na ten temat zob. E. Szklarska, *Kwestia wykluczenia cudzoziemca*, s. 561–574.

⁶⁶ Zob. szerzej J. Dygdała, *Antystanisławowska i prosaska*, s. 49.

⁶⁷ Zob. np. *idem*, *Przygotowania stronników Stanisława Leszczyńskiego do obrony*, s. 44.

⁶⁸ „Objaśnienie”, k. 100v.

cały świat widzi, tak były obarczone, że nie tylko z wolnym głosem i radą nikomu bezpiecznie odezwać się nie godziło, ale też i dotąd możniejsi nad słabszymi *licentiose* przewodząc i przymuszając *iniurati* jedyne u niego znajdują *azyllum*”⁶⁹. Dembowski uderzył wiec w czułą nutę szlachty i pokazał króla jako obrońcę uciśnionych przed przemocą możnych, ponadto powtórzył swoją argumentację z wcześniej omawianych pism.

Następnie referendarz przypominał, że król zachował wszystkie prawa Rzeczypospolitej i zanim pojawił się w niej osobiście, w Tarnowskich Górach zaprzysiął *pacta conventa*. Już po przybyciu do Krakowa cały rytuał koronacyjny odbył się również z zachowaniem wszystkich praw i zwyczajów Rzeczypospolitej. Podczas tej ceremonii król ponownie uroczyście zaprzysiął *pacta conventa*, jak również wszystkie inne prawa i wolności przysługujące stanowi świeckim i duchownemu. Kolejny *passus* poświęcił Dembowski przekonaniu o nadzwyczajnej łagodności nowego króla, podkreślając między innymi, że potwierdził prawa nadane miastu Kraków i „więźniów wypuścić rozkazał”⁷⁰. Wkrótce po odprawionej koronacji August III nawiązał stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską oraz zwrócił się do sąsiedzkich potencji z oświadczeniem swej przyjaźni i dobrego sąsiedztwa, „wzajemnej od nich żądając *iuxta pacta* z nimi *intervenientia*”⁷¹, co miało służyć przywróceniu Rzeczypospolitej utraconego pokoju. Jeśli chodzi o politykę wewnętrzną, to liczne uniwersały, manifesty (w tym deklaracja o ewakuacji wojsk), listy i instrukcje królewskie najlepiej dowodzą, że chciał prowadzić obywateli Rzeczypospolitej do zgody, zjednoczenia i pokoju, „ubolewając *cordicilius* nad wszelkimi tymi nieszczęśliwościami, które za sobą *dissensie* i zawziętość wprowadziły”⁷². Ponadto w trudnym procesie pacyfikacji kraju i zjednywania poparcia król nie wymuszał przysięgi na wierność nowemu władcy, „ale szlacheckim tylko słowem i obowiązkiem kontentował się, tej będąc nadziei, że każdego przy nim niezawodne dobro ojczyzny bardziej wiązać i utrzymywać będzie, aniżeli poniewolna gdzie indziej przysięga”. To ostatnie stwierdzenie było kolejną wyraźną aluzją do poczynań prymasa T. Potockiego podczas bezkrólewia. Ponadto sposób rozdawania wakansów był zgodny z *pacta conventa*. Poza tym król nikomu, nawet swoim przeciwnikom politycznym, nie odbierał honorów i dóbr. Przeciwnie, wynagradzał krzywdy wyrządzone tym, których przeciwnicy Augusta III pozbawili majątków. Podczas

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Ibidem, k. 101v.

⁷¹ Ibidem.

⁷² Ibidem.

swojego pobytu w Gdańsku wszystkich łaskawie przyjął, potem złożył radę walną w Oliwie, następnie w Warszawie, na którą wezwał wszystkich uniwersałami, pragnąc „tak panowania swego miarkować rządy”. Kończąc, Dembowski postawił pytanie, czy ten świątobliwy i łagodny król, nieustannie starający się „około dobra, całości i uspokojenia ojczyzny”, zasłużył sobie na krytykę i oszczerstwa, których nie szczędzili mu konfederaci dzikowscy?⁷³

Można zaryzykować pogląd, że w okresie przygotowań do walnej rady warszawskiej, kiedy sytuacja polityczna nie była jeszcze do końca jasna, stronnik saski próbował przedstawić króla Augusta III jako łagodnego władcę, pokojowo usposobionego do swoich poddanych, i skupiał się na wykazywaniu jego praw do korony. Pismo, podobnie jak i inne, nie zostało odnotowane u Estreichera⁷⁴. Warto chyba podkreślić, że to pismo miało zdecydowanie bardziej łagodny wydźwięk w porównaniu z innymi, powstającymi w okresie walki o tron, kiedy starano się przedstawić argumenty świadczące o przewadze Augusta III nad Leszczyńskim. Można sądzić, że w początkach 1735 r., gdy sytuacja była jeszcze niejasna, trwały przetarasowania, a niepokój budziła konfederacja dzikowska, Dembowski starał się przedstawić inną (lepszą) stronę saskiego władcy i jego zasługi (wysiłki) w procesie pacyfikacji Rzeczypospolitej, których uwieńczeniem miał być zwołany wkrótce sejm. W pojedynczym tonie przemówił Dembowski w kolejnym piśmie (w postaci brudnopisu z dopiskami na marginesie), zatytułowanym „Refleksje na sejmiki przedsejmowe”⁷⁵ (również nieodnotowanym przez Estreichera), przeznaczonym na sejmiki przed sejmem 1735 r. Podjął w nim próbę wyjaśnienia motywów postępowania partii saskiej podczas elekcji oraz dezawuował politykę Francji wobec Rzeczypospolitej, jednocześnie usprawiedliwiając stanowisko sąsiadów: Rosji i Austrii. Stronnicy Augusta kierowali się w swoim postępowaniu wyłącznie dobrem państwa, chęcią ratunku „ojczyzny, wiary i wolności starożytnych”⁷⁶. Autor używał liczby mnogiej (tak jakby chciał pisać w imieniu wszystkich Polaków), a nawet starał się w jakimś stopniu zrozumieć postawę szlachty podczas elekcji: „Prawda, że gdy *Nobilitas* po województwach przy Piaście sprzysięgało się, nie innym końcem Piasta żądała, tylko żeby przy nim w pokoju zostawała i żeby była daleka od tych intryg, które Europę mieszać zaczynały. Mówię, ta była *mens*, ta intencja, ten cel jedyny *Nobilitatis* i przysięgi, toć nam i ze strony francuskiej obiecywano, że nam

⁷³ Ibidem, k. 104.

⁷⁴ Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 9.

⁷⁵ BJ, rkp. 6287 IV, k. 605–606.

⁷⁶ Ibidem, k. 605.

włos z głowy nie spadnie, ale kto to obłudnie czynił: minister francuski i tań *pericula nostra*, w które nas *praecipitabat*⁷⁷.

Inaczej widziała sprawę pozyskiwania nowych stronników część otoczenia Augusta III zazdrosna o swoją pozycję u boku nowego władcy⁷⁸. Bezceremonialne stanowisko wobec przeciwników nowego króla zajął autor pisma (analogicznie jak poprzednie – nieodnotowanego u Estreichera) powstałego w przeddzień zwołania rady konfederacji warszawskiej, zatytułowanego: *Desideria w instrukcjach przyszłych na sejm pacificationis następujący in rem boni publici tylko per essentiam efferanda*⁷⁹, który próbował w nim przeforsować konieczność podjęcia zdecydowanych kroków w celu ratowania ojczyzny, nawet za cenę bezpardonowego traktowania przeciwników Augusta III, poprzez odrzucenie ich sprzeciwu, gdyby zdecydowali się rwać sejm pod pretekstem braku zgody na panowanie Sasa. Postulowano, aby każdy, kto by tamował obrady, został uznany za sojusznika tych, którzy przebywają „za granicą”, a jego protest zignorowany⁸⁰. Pismo zawierało pogrożki o sposobach na pokonanie niepokornych, które dwór posiada, wzorem sejmu niemego z 1717 r., eliminującego prawo sprzeciwu i z tego powodu kontestowanego przecież przez większość szlachty. Pozostawiało jednakże pod rozwagę możliwość łagodnego przebiegu obrad, z zachowaniem powagi *liberum veto*, jeśli posłowie przystaną na zgodę. Wymowa pisma była niespotykana ze względu na zastosowaną w nim demonstrację siły, jawnie obcą obowiązującym konwencjom, co z pewnością musiało zrażać niezadowolonych. Kwestia ratowania ojczyzny była wyraźnie podporządkowana sprawom polityki dworu i wzmocnienia jego pozycji. Być może autorem tego pisma był znany z ostrych i cynicznych wypowiedzi i tendencji do bezwzględного traktowania strony przeciwnej biskup krakowski i podkanclerzy J. Lipski lub wojewoda krakowski T. Lubomirski?

Pierwszy sejm pacyfikacyjny obradujący w Warszawie jesienią 1735 r. (27 IX–8 XI) został jednak zerwany przez adherentów Leszczyńskiego domagających się natychmiastowej ewakuacji wojsk rosyjskich. Wnet stało się jasne, że władza Augusta III nie ma jeszcze solidnych podstaw, a stronnicy Leszczyńskiego wciąż dysponują poważnymi wpły-

⁷⁷ Ibidem, k. 605v.

⁷⁸ Zob. E. Szklarska, *Próby pacyfikacji Rzeczypospolitej*, s. 171.

⁷⁹ AGAD, Zbiór Komierowskich, rkp. 65/85, k. 126–128. Egzemplarze z niewielkimi zmianami w tytule: *Desideria w instrukcjach przyszłych na sejm pacificationis następujący in rem boni publici tylko per essentiam inserendo*, BJ, Przybytki, rkp. 86/92, k. 17–18; BO, rkp. 307, k. 41–42; BUW, rkp. 94, k. 118–119v.

⁸⁰ Por. R. Niedziela, op. cit., s. 228.

wami⁸¹. Kolejny sejm zaplanowany na 25 czerwca 1736 r. zmuszał dwór do większego zintensyfikowania wysiłków, w tym silniejszej oprawy propagandowej. Wkrótce zresztą sytuacja polityczna zmieniła się na korzyść Augusta III za sprawą listopadowych preliminarzy pokojowych, a następnie wymuszonej przez Wersal abdykacji Stanisława Leszczyńskiego z 27 stycznia 1736 r.⁸²

Jednym z najważniejszych pism z okresu bezpośrednio poprzedzającego obrady sejmu był *List od pewnego przyjaciela de circumstantis sejmu przyszłego in maju 1736*⁸³, również autorstwa eksreferendarza A. S. Dembowskiego, już wówczas biskupa nominata płockiego. Dembowski podkreślał przede wszystkim fatalne skutki zerwania poprzedniego sejmu pacyfikacyjnego z 1735 r., kiedy to Rosja godziła się na duże ustępstwa, a nawet możliwość swobodnego uchwalania konstytucji, aby nastąpiła pacyfikacja, łącznie z ewakuacją wojsk. Jednak podczas sejmu członkowie „ekstrawaganckiego” związku dzikowskiego „więcej sobie nad wolność prawem opisaną pozwalali”, a mimo to król August III cierpliwie znosił te zniewagi, co jest dowodem jego wielkości i wielkoduszności. Obawiał się, że teraz, za cenę ewakuacji swych wojsk, pod pretekstem odnowienia traktatów, caryca Anna domagać się będzie sojuszu defensywnego lub nawet ofensywnego, niekorzystnego załatwienia spornej sprawy Kurlandii i uznania przez Rzeczpospolitą tytułu cesarskiego. Dembowski podkreślał, że ten sejm będzie miał trudniejsze zadanie, „bo nam z jednej strony idzie o uwolnienie jak najprędzej ojczyzny od przykrych gości i o wydzwigniecie jej z dependencji postronnej, z drugiej strony *metus*, aby nas w koligację wojny nie wciągniono”⁸⁴. Dembowski krytykował również zaufanie pokładane we Francji, co może ponownie doprowadzić do zerwania sejmu. Temu, który ważyłby się to zrobić, życzył, aby go „ziemia nie dźwigała”⁸⁵. Podobnie jak w liście pisanym na sejmiki w 1735 r. wychwalał postawę partii saskiej, która zdołała ocalić kraj, wybierając króla zgodnie z zasadą wolnej elekcji. Było to tym cenniejsze, że zdaniem Dembowskiego abdykacja Stanisława Leszczyńskiego wywróciła „*cardines* wolnej elekcji naszej”. O samym królu Augustie III wyrażał się do tytułowego przyjaciela bardzo pochlebnie: „Czynisz mi nadzieję, że Pan złączony z Bogiem i na przysięgę swoją

⁸¹ E. Szklarska, *Od centrum ku peryferiom*, s. 517.

⁸² Zob. E. Cieślak, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław 1994, s. 166 n.

⁸³ BO, rkp. 3579 III, k. 471-472v; BLAN, fond 148, rkp. 123, k. 274-278; BC, Muzeum Narodowe w Krakowie (dalej: MNK), rkp. 51, s. 1076-1085; H. Palkij, *Sejmy*, s. 34-35; R. Niedziela, op. cit., s. 230.

⁸⁴ BLAN, fond 148, rkp. 123, k. 275.

⁸⁵ Skrótowe omówienie pisma H. Palkij, *Sejmy*, s. 34-35.

oglądający się nic nie myśli, co by nam i wolnościom naszym być mogło przeciwnego, że panować chce wedle praw naszych, że nam pod nim kraj i swobody ucaleją, że przyjaźń z sąsiadami *restaurabitur*, zgoła, że pokój taki będzie, jakiegośmy za dni ostatnich niewyżałowanego ojca jego doznawali”⁸⁶.

Do tytułowego *Listu od pewnego przyjaciela*, niemal identycznie zresztą jak do pisanego w 1733 r. *Listu pewnego Posła do Przyjaciela*⁸⁷, dołączona została pozorna odpowiedź, zawierająca własny podtytuł „Respons na list Przyjaciela”⁸⁸, co oznaczało, że Dembowski stworzył kolejne pismo o podobnej strukturze wewnętrznej jak na początku bezkrólewia⁸⁹.

Dembowski jako autor „Responsu na list” miał za zadanie rozwiązać wątpliwości swego rozmówcy i w związku z tym zapewniał, że król od poprzedniego sejmku nie zmienił stanowiska, dąży więc do zgody i pokoju. Chciałby również, żeby sejm zabezpieczył na przyszłość zasady elekcji, „abyśmy przez opisanie prawa porządnego nie podlegali na potym takowym bezprawiom, jakie na nas *extendebat* dzikowska dyktatura bez względu na równość szlachecką”⁹⁰. Także poseł rosyjski Hermann Keyserlingk potwierdzał, że Rosja nie będzie wymuszać na Rzeczypospolitej żadnych nowych traktatów, że chodzi wyłącznie o przyjaźń, o którą winna zabiegać również strona polska. Radził też zawrzeć sojusze z wszystkimi sąsiadami, jak to zrobiła Szwecja. Sprawę Kurlandii, której ze strony Rosji nic nie zagraża, proponował rozwiązać tak, aby przyniosła korzyści Rzeczypospolitej, bo dwór berliński już szykuje swoje pretensje do tej prowincji. Należy więc zastanowić się, czy wybrać inwestyturę, elekcję lub podział księstwa. Dembowski uważał także, że uznanie tytułu carowej przyniosłoby Polsce pożytek, tym bardziej iż sprawa nie wymaga wielu wyrzeczeń. Autor podkreślał, że jedyną słuszną drogą jest współdziałanie z królem i ostrzegał przed popełnieniem błędów z poprzedniego sejmku. Przyznawał, że ratunek spoczywa wyłącznie w rękach posłów⁹¹. Co do postawy króla, Dembowski podkreślał: „za króla krwią bym się pisał”, iż pragnie pokoju i zadowolenia swoich poddanych, a zapowiedź wycofania wojsk najlepiej świadczy o szczerych i uczciwych wobec Rzeczypospolitej zamiarach.

⁸⁶ BLAN, fond 148, rkp. 123, k. 277v.

⁸⁷ Zob. J. Dygdała, *Antystanisławowska i prosaska*, s. 50–51.

⁸⁸ BO, rkp. 3579 III, k. 472v–474v; BLAN, fond 148, rkp. 123, k. 278–281v; BC, MNK, rkp. 51, s. 1085–1096.

⁸⁹ R. Niedziela nie zna autora pisma, mylnie więc sądzi, że była to polemika dwóch adwersarzy, por. R. Niedziela, op. cit., s. 230–231. Tak samo Henryk Palkij i Jadwiga Lechicka nie podają propozycji co do autora, zob. J. Lechicka, op. cit., s. 527–528.

⁹⁰ BLAN, fond 148, rkp. 123, k. 278.

⁹¹ Ibidem; H. Palkij, *Sejmy*, s. 35.

*

Antystanisławowskie i prowettyńskie jednocześnie pisma A.S. Dembowskiego z okresu tzw. wojny o tron polski wyjaśniały okoliczności i przyczyny bieżących wydarzeń politycznych i dezawuowały w oczach opinii szlacheckiej osobę Stanisława Leszczyńskiego oraz przywódców jego stronnictwa, jako głównych winnych zawodu ze strony Francji, a nawet (tuż przed sejmem 1736 r.) ewentualnej niekorzystnej zmiany polityki Rosji wobec Rzeczypospolitej. Naczelnym argumentem było pogwałcenie zasady wolnej elekcji, poprzez wprowadzenie zasady wykluczenia cudzoziemca⁹². Jak słusznie jednak zauważyła E. Szklarska, przebieg ostatniego sejmiku konwokacyjnego nie był czymś nadzwyczajnym i rażącym w porównaniu z podobnymi scenami z poprzednich bezkrólewí⁹³. W antystanisławowskich i prowettyńskich pismach z okresu wojny o tron polski formułowano czytelny przekaz oddziałujący na opinię publiczną, nie stroniąc przy tym od kategoriicznych sądów, a czasem i pogroźek. Za pomocą tekstów publicystycznych przygotowanych i rozpowszechnianych po podwójnej elekcji, czyli w okresie wojny sukcesyjnej polskiej, przede wszystkim w rękopiśmiennych kopiach, stronnicy saski starali się podważyć legalność niemal jednogłównego obioru Leszczyńskiego, ale także przekonać potencjalnych odbiorców do udzielenia poparcia królowi Augustowi III jako władcy wybranemu na drodze wolnej elekcji, z zachowaniem legalności wszelkich procedur. Siła prosaskiej propagandy potrafiła odwrócić uwagę od znanych, niekorzystnych dla władcy faktów i zatrzeć w zbiorowej pamięci np. wtargnięcie wojsk rosyjskich, dzięki którym udało się obrać królem elektora saskiego. Na poparcie swoich racji propaganda dworska przytaczała nieszczerą pomoc i zdradę Francji jako koronny argument wycofania poparcia dla Leszczyńskiego. Publicystyka prowettyńska firmowała w oczach społeczeństwa szlacheckiego wizerunek władcy mającego być gwarantem swobód, obrońcą wolności, akceptującego reguły ustrojowe państwa, a nade wszystko będącego rzecznikiem pokoju i poprawnych stosunków z obcymi mocarstwami. Na korzyść tej publicystyki przemawiała zdecydowanie lepsza niż u zwolenników Leszczyńskiego orientacja w sytuacji Rzeczypospolitej i w polityce państw ościennych względem niej⁹⁴. Warto dodać, że treść omawianej wyżej publicystyki Dembowskiego (a zwłaszcza „Objaśnienie”) koresponduje z wcześniej opubliko-

⁹² E. Szklarska, *Kwestia wykluczenia cudzoziemca*, s. 573.

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ Zob. E. Szklarska, *Orientacja w sytuacji międzynarodowej i rachuby polityczne jako element postawy politycznej stronników Stanisława Leszczyńskiego w okresie przedostatniego bezkrólewia (1733-1734)*, *Sobótka* 47, 1992, 1-2, s. 247-252.

wanymi *Propositiones*⁹⁵, przeznaczonymi do rozpowszechniania jeszcze przed elekcją w 1733 r. (również, jak już wspomniano wyżej, autorstwa A.S. Dembowskiego), a także samymi *pacta conventa*. Stanisław Leszczyński został natomiast przedstawiony jako marionetka króla francuskiego, wybrana z pogwałceniem zasad wolnej elekcji, którą despotycznie kierował prymas T. Potocki. Ewentualne walory Leszczyńskiego i zasługi wobec Rzeczypospolitej zostały pominięte. Publicystykę A. Dembowskiego cechowało spore zaangażowanie wobec idei ugruntowania władzy Wettyna i jednocześnie bezceremonialne, a nawet wrogie stanowisko wobec konfederacji dzikowskiej i prymasa. Wydaje się jednak, że na tle pisarstwa innych stronników Wettyna głos Dembowskiego cechowało umiarkowanie, a wyrażanym poglądom nie można odmówić racjonalności. Ponadto warto podkreślić, że argumenty przedstawione w pismach w dużej mierze były wyrazem jego osobistych poglądów na temat elekcji, przedstawionych np. w *Pamiętniku* i prywatnej korespondencji.

Pozostaje jeszcze sprawa zasięgu oddziaływania tych pism na opinię publiczną. Podobnie jak działo się ze skryptami wcześniej ukazującymi się i promującymi elektora saskiego, ich skuteczność była chyba niewielka aż do czasu abdykacji Leszczyńskiego. Sytuacja, jak już wspomniano wyżej, zaczęła się zmieniać na korzyść Augusta III dopiero na początku 1736 r i w okresie drugiego sejmku pacyfikacyjnego. Wówczas omówione wyżej prace miały spore szanse na zmianę postawy szlachty. Sprawa dystrybucji prosaskiej publicystyki jest o tyle skomplikowana, że jak wspomniano, nie wiadomo, czy wszystkie pisma drukowane optujące za sprawą Augusta III dotrwały do naszych czasów i czy obieg rękopiśmienny nie spełniał wówczas większej roli niż obieg druków. Dembowski pozostawił jeszcze jedno ciekawe źródło informacji na ten temat. Opisywane pisma chronologicznie poprzedza sporządzone jego ręką „*Connotatio scriptorum sub interregno et post electionem Serenissimi Augusti III quae favore Eius emanarunt*”⁹⁶, które zawiera spis dwudziestu siedmiu pism prosaskich z pierwszej fazy bezkrólewia oraz odrębnie z okresu po elekcji do koronacji. Od razu należy zauważyć, że jest to spis niepełny. Nie obejmuje wszystkich znanych prac zamieszczonych przez R. Niedzielę w indeksie, ale jednocześnie zostały w nim ujęte pisma nieznanne Niedzieli i innym badaczom publicystyki bezkrólewia. Spis opatrzony uwagą „*post electionem*” (jednak tylko do koro-

⁹⁵ Zob. J. Dygdała, *Pakta konwenta Augusta III (z zabiegów o pozyskanie opinii szlacheckiej)*, w: *Między Zachodem a Wschodem*, s. 255–256.

⁹⁶ BLAN, fond 148, rkp. 75, k. 139–141v.

nacji) zawiera łącznie 13 tytułów, w tym druki informacyjne i urzędowe (np. uniwersał króla, czy biskupa poznańskiego), co pozwala przypuszczać, że współcześni zaliczali je do publicystyki.

Omawiane w artykule pisma A. S. Dembowskiego przypadają na kolejny etap szeroko rozumianego bezkrólewia i nie zostały zamieszczone w „Connotatio”. Nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi (także z powodu braku ich w *Bibliografii Estreichera*), czy były one drukowane, rozpowszechniane wyłącznie w obiegu rękopiśmiennym, czy może np. wskutek krytycznej oceny odpowiednich decydentów zrezygnowano z dystrybucji niektórych z nich. Pisma te pozwalają lepiej poznać publicystykę prosaską i antystanisławowską tego okresu, co nie znaczy, że potrafimy wyjaśnić niektóre skomplikowane jej zagadnienia. Wydaje się jednak, że uzupełniają istniejący stan badań o nowe, istotne elementy, korygują niektóre ustalenia i tworzą przesłanki do dalszych, pogłębianych studiów.

Nasuwa się spostrzeżenie, że rola A. S. Dembowskiego w okresie szeroko pojętego bezkrólewia była znacznie donioślejsza niż przywykło się uważać. Biorąc pod uwagę orientacyjną liczbę pism sporządzonych przez stronę saską od elekcji do koronacji (około 50 łącznie z dokumentami urzędowymi)⁹⁷, można bez posądzenia o przesadę stwierdzić, że był on jednym z filarów prosaskiej i antystanisławowskiej publicystyki okresu walki o tron. Spotkało się to z wymiernym uznaniem dworu saskiego. W 1733 r. ponownie rozważano kandydaturę Dembowskiego na podkanclerstwo koronne, które jednak przypadło Janowi Małachowskiemu, a sam Dembowski zdecydował się na karierę duchownego. W marcu 1735 r. Dembowski jako wynagrodzenie za zasługi otrzymał z kasy Augusta III kwotę 600 bitych talarów⁹⁸, a kilka miesięcy później kolejne 100 talarów⁹⁹. Do końca swego pracowitego życia biskup A. S. Dembowski pozostał w służbie dworu i dynastii saskiej.

⁹⁷ J. Dydała zwrócił uwagę w recenzji pracy R. Niedzieli (obok wielu pochwał), że zabrakło w niej próby statystycznego ujęcia ówczesnej publicystyki z wyszczególnieniem liczebnej przewagi pism stanisławowskich nad prowettyńskimi i ewentualnymi zmianami proporcji, jakie mogły zaistnieć w czasie, „Wiek Oświecenia” 23, 2007, s. 274.

⁹⁸ „Die Reise Kamer Kasse 1737–1763, Specification derer aus der Königl. Poln. Reise Cammer Cassa auf ergangene allergnädigste Befehlige a 1^o 1734 bis mit dato bezahlten”, SHStA, loc. 3526/2, k. 4.

⁹⁹ „Die Reise Kamer Kasse 1737–1763, Angeordnete Pensiones und Besoldungen bei der Reise Cammer Cassa”, Warszawa 5 X 1735, SHStA, loc. 3526/2, k. 17.

From pro-Saxon and anti-Stanisław Leszczyński Political
Publicistics from the Years 1734–1736.
(On Unknown Works by Antoni S. Dembowski)

Political publicistics during the widely comprehended interregnum after the death of Augustus II the Strong (1733–1736) is composed of two basic currents: pro-Stanisław Leszczyński (anti-Wettin) and pro-Saxon (anti-Leszczyński). The latter, created within the range of the Saxon court by its allies, loyalists and prominent representatives can be perceived as a tool for the legitimisation of the authority of Elector Frederick Augustus, who from 7 January 1734 was the crowned Polish king. In the wake of a double election held at the time of the so-called Polish war of succession, and with the assistance of printed texts as well as those disseminated in handwritten copies, supporters of the Saxon camp tried to undermine the legal nature of the almost unanimous election of Stanisław Leszczyński and to convince potential readers to support King Augustus III, chosen by means of a free election and with the preservation of the legality of all procedures. The pro-Wettin publicists propagated among the gentry society an image of a monarch who guarantees liberties, defends freedom, accepts the systemic rules of the state and, predominantly, acts as a spokesman for peace and proper relations with foreign powers. The impact of the pro-Saxon propaganda was capable of drawing attention away from known facts unfavourable for the ruler and of obliterating in collective memory, e.g. the invasion of Russian armies that made it possible for the Saxon elector to mount the Polish throne.

In the light of the presented reflections one should notice that the publicistics of Antoni Sebastian Dembowski during the period of the widely understood interregnum was much more significant than has been commonly believed.

Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska